

oraz posiadanej ziemi, do której niejednokrotnie podchodzono z wielką czcią i petyzmem. Zastosowane przez autora pracy zasady edytorskie i konsekwentne ich realizowanie, jak np.: podział każdego tekstu na akapity, czy pominięcie niekiedy nieistotnych dla treści źródeł nagłówek pozwoliły pozytywnie wpłynąć na przejrzystość pracy. Dużą pomocą w dobrej orientacji, po zamieszczonych dokumentach, są umieszczone indeksy: geograficzny, rzeczowy i osobowy. Indeks geograficzny pozwala szybko odszukać interesującą nas miejscowość, a także niekiedy prześledzić jej zmiany terytorialne. W indeksie rzeczowym często odnajdujemy nazwy własne nie tylko przedmiotów, które obecnie już nie są używane, jak np: berda, rzezaczka czy tunka, lecz także przeróżnych nazw tkanin: rańtuch, czamlot czy haras. Natomiast w indeksie osobowym odnajdujemy z imienia i nazwiska testatorów, a także kasztelanów, starostów, dzierżawców gruntów czy nawet księży diecezjalnych i ojców zakonnych.

Bogaty zbiór informacji, zawarty w omawianym dziele, to dobre źródło nie tylko dla osób z wykształceniem historycznym, lecz również dla amatorów, którzy mają potrzebę głębszego poznania klimatu życia na wsi w okresie staropolskim, jednocześnie obszerny i charakterystyczny materiał, zgromadzony we wspomnianej publikacji, może a zarazem powinien być ciągle uzupełniany w miarę odkrywania nowych źródeł związanych z tematem omawianej pracy.

GRZEGORZ KAMIL SZCZECINA

Instytut Historii Kościoła i Patrologii KUL(doktorant)

e-mail: grzesszczecina@interia.pl

POLSCY ŚWIĘCI MĘCZENNICY

Stefan BUDZYŃSKI, Stanisław URBAŃSKI, Anna ZIÓLKOWSKA, *Polscy święci męczennicy. Znani i nieznani*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna ADAM, Warszawa 2015, ss. 296.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2019.66.4-12>

Od początku istnienia Kościoła pojęcie męczeństwa jest nierozdzielnie związane z chrześcijaństwem i wymiarem religijnym. Począwszy od pierwotnej wspólnoty chrześcijan, przez kolejne wieki, wielu doświadczało prześladowań za wiarę i postawę godną świadka Jezusa Chrystusa. Tych, którzy oddali swoje życie, można liczyć w tysiącach. Dlatego też w tradycji pierwotnego Kościoła słowo *martyr*, oznaczające świadka, zaczęto odnosić do tych, którzy przelaną krwią zaświadczyli o swej wierności Zbawicielowi. Stali się tym sa-

mym wzorem dla współwyznawców. Co ważniejsze Kościół zyskał w nich „niebieskich orędowników”. Również w ciągu długiej historii Kościoła w Polsce nie brak tych, którzy za swoją wiarę w Boga i wierność Przykazaniom zapłacili najwyższą cenę. W tym miejscu można wymienić patronów Ojczyzny: św. Wojciecha bpa, św. Stanisława ze Szczepanowa czy św. Andrzeja Bobolę. Wszyscy oni przyślali życiem za swą wierność Chrystusowi i Jego Kościołowi. Dzięki przykładowi i krwi setek polskich męczenników, wierni mogą jeszcze lepiej czerpać z ich duchowej i materialnej spuścizny. Szczególnie okres II wojny światowej w historii naszego kraju obfitował w dużą liczbę tych, którzy za wyznawaną wiarę i w obronie bliźniego oddawali swoje życie. Z całą pewnością świadectwo męczenników jest umocnieniem Kościoła, rozkwitem i dynamizmem wiary.

Na temat męczeństwa i męczenników powstało już wiele publikacji o przeróżnej tematyce. Z pewnością każda z publikacji, jeśli nie wnosi nowych faktów do powszechnego stanu badań i wiadomości, przyczynia się do rozpropagowania kultu danego orędownika. Książką, która niewątpliwie przybliży czytelnikom sylwetki świętych i błogosławionych męczenników, szczególnie tych mniej powszechnie znanych, jest publikacja Stefana Budzyńskiego, ks. Stanisława Urbańskiego i Anny Ziółkowskiej pt. *Polscy święci męczennicy. Znani i nieznan*. Książka została wydana nakładem Oficyny Wydawniczo-Poligraficznej ADAM w Warszawie w 2015 roku. Należy podkreślić, iż nie jest to pierwsza publikacja autorów, którzy mogą poszczycić się znacznym dorobkiem wydawniczym¹. Dlatego należy mniemać, iż recenzowana publikacja została poprzedzona dobrym i rzetelnym warszatem pracy. Tytuł pozycji wydawniczej sugeruje wprost jakich informacji może oczekiwać czytelnik wewnątrz książki. Również wskazuje na to okładka, na której oprócz tytułu i autorów znalazło się osiem fotografii wybranych męczenników na tle ukrzyżowanego Jezusa. Ich sylwetki zostały zaprezentowane na kolejnych kartach książki. Na odwrocie znalazła się krótka informacja, m.in. o tym, co zawiera pozycja wydawnicza. Cel publikacji został określony w tytule.

Całość recenzowanej publikacji została podzielona na trzy części napisane kolejno przez konkretnych Autorów. Po stronie tytułowej (s. 1) w stopce redakcyjnej (s. 2) podkreślono informację, iż książka została opublikowana za zgodą Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej. W tym miejscu widnieje podpis abp. Henryka Hosera SAC wraz z pieczęcią biskupia diecezjalnego. Autorem części pierwszej (s. 3-65) jest ks. Stanisław Urbański². Tutaj publikacja

¹ Stefan Budzyński jest autorem m.in.: *Bóg-Wszechświat-Człowiek: w obliczu nieskończoności* (Warszawa 1991); *MINISTRARE ZNACZY SŁUŻYĆ – Bp Władysław Miziołek 1914-2000* (Warszawa 2001); *Znaki z nieba* (Warszawa 2006); *Ilustrowany leksykon wiedzy religijnej* (Warszawa 2010). Ks. Stanisław Urbański jest autorem m.in.: *Zatopieni w Bogu. Mistycy polscy* (Warszawa 1999); *Mistyczny kwiat ducha – Kanonizacja siostry Faustyny* (Warszawa 2000); *Świętość ubogich świata* (Warszawa 2003); *Mistyka Miłosierdzia* (Warszawa 2007); *Odkrywanie modlitwy* (Częstochowa 2012); *Sokółka i inne cuda Eucharystyczne nie tylko w Polsce* (Warszawa 2013) – wraz z S. Budzyńskim, oraz współredaktorem m.in.: *Leksykon mistyki. Żywy-pisma-przeżycia* (Warszawa 2002); *Duchowość krzyża* (Warszawa 2009); *Pope John Paul II to lectures, students, young managers ethicality researchers – YMER. Research findings* (Warszawa 2012). Anna Ziółkowska jest autorką m.in.: *Wybrańcy Boga. Objawienia Jezusa Chrystusa i Matki Bożej* (Warszawa 2016).

² Ur. 1947 r.; Prof. dr hab. Jest wykładowcą UKSW w Warszawie, byłym dziekanem Wydziału Teologii tej uczelni. Jest kierownikiem Katedry Hagiografii UKSW. Zakres badań: teologia ducho-

zawiera trzy rozdziały. Pierwszy „Teologia męczeństwa” (s. 3-32) jest bogatą analizą naukową powyższego pojęcia. Autor, bazując na swojej rozległej wiedzy akademickiej, z precyzją i przystępnością zaznajamia czytelnika z terminem męczeństwa, jego przesłaniem i treściami teologicznymi. Wszystko to zostało zawarte w następujących punktach: „Zjednoczenie męczennika z Bogiem” (s. 3-13), „Mistyczny wymiar cierpienia męczennika” (s. 13-21), „Świadectwo męczeństwa” (s. 21-31). Informacje zawarte w tym rozdziale są jak najbardziej potrzebne, by uświadomić sobie czym jest męczeństwo i jak należy je rozumieć, zanim czytelnik przystąpi do lektury rozdziałów odnoszących się do konkretnych świętych i błogosławionych. Całość jest opatrzona bogatymi przypisami. Kolejny rozdział „Podlascy męczennicy” (s. 33-48) traktuje o krwawym prześladowaniu unitów, które rozpoczęło się w ramach represji po powstaniu styczniowym (1863 r.) i trwało ponad czterdzieści lat. Swoje apogeum osiągnęło za panowania cara Aleksandra II (1855-1881). Rozdział w poszczególnych punktach przybliży ówczesną sytuację społeczno-polityczną, koleje losu, prześladowanie i śmierć męczenników z Drelowa i Pratulina. Autor ukazuje sylwetki beatyfikowanych unitów – bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy. Całość została zawarta w następujących punktach: „Prześladowanie unitów” (s. 33-36), „Prześladowanie wiernych” (s. 36-37), „Męczennicy z Drelowa” (s. 37-38), „Męczennicy z Pratulina” (s. 39-43), „Stanowisko papieży” (s. 43-45), „Duchowość męczenników z Pratulina” (s. 45-48). Rozdział został zwieńczony bibliografią (s. 48). „Bł. Maria Stella i Towarzyszki, męczennice z Nowogródka” (s. 49-65) to tytuł ostatniego z rozdziałów w tej części publikacji. Autor ukazuje tutaj czasy i sytuację życia sióstr nazaretanek, które w 1929 r. przybyły do Nowogródka na zaproszenie bpa Zygmunta Łozińskiego. Siostry zajmowały się religijnym wychowaniem, a także elementarnym nauczaniem dzieci i młodzieży. W tym mieście zastała je II wojna światowa. Pozostały z miejscową ludnością, by śpieszyć z pomocą potrzebującym. W sześciu punktach zostało przedstawione tło, koleje życia i śmierci bł. s. Marii Stelli i jej 10 Towarzystek, które 1 sierpnia 1943 r. zostały zamordowane przez hitlerowców. Punkty zostały zatytułowane: „Tło historyczno-religijne” (s. 49-50), „Okupacja sowiecka i niemiecka” (s. 50-53), „Beatyfikacja” (s. 54), „Męczennice z Nowogródka” (s. 55-61), „Duchowość Męczennic” (s. 61-64). Podobnie jak wcześniej i ten rozdział został zakończony bibliografią (s. 65).

Autorem drugiej części (s. 67-127) publikacji jest Stefan Budzyński. O całości stanowi sześć rozdziałów. Pierwszy został zatytułowany: „Bł. Jerzy Popiełuszko (1947-1984). Mój krzyk – Ojczyzny był krzykiem” (s. 67-77). W sześciu punktach autor przedstawia najważniejsze fakty z życia „kapelana Solidarności” oraz sens męczeńskiej śmierci i przesłanie Błogosławionego, opisuje także cud, który przyczynił się do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego. Punkty zostały kolejno zatytułowane: „Rys biograficzny” (s. 68-70), „Zarys duchowości męczennika” (s. 70-71), „Droga męczeńska” (s. 71-74), „Boska interwencja” (s. 74), „Cud domniemany za wstawiennictwem Błogosławionego” (s. 74-75), „Co niezwykłego stało się we francuskiej diecezji Creteil?” (s. 75-77). Drugi rozdział „Jan Sarkander (1576-1620)” (s. 79-83) został podzielony na punkty: „Warto dla jednej Miłości żyć” (s. 79), „*Curriculum vitae* Jana Sarkandra” (s. 80-82), „Przez krzyż do nieba” (s. 82-83). Zawarte

wości, polska szkoła duchowości, mistyka miłosierdzia, ekoteologia duchowości, duchowość Europy i Ameryki.

w tym miejscu wiadomości przybliżają postać i rozwój kultu niestrudzonego spowiednika, który za niewyjawienie tajemnicy spowiedzi św. został poddany okrutnym torturom i męczeńskiej śmierci. „Rajmund Maksymilian Maria Kolbe (1894-1941)” (s. 85-105) to tytuł kolejnego rozdziału. Tym razem został on poświęcony postaci franciszkanina konwentualnego, założyciela „Milicji Niepokalanej”, „Rycerza Niepokalanej” i domu zakonnego w Niepokalanowie. Ten niepozorny zakonnik dotarł z misją rozszerzenia kultu Niepokalanej Maryi Panny aż do Japonii, gdzie planował założyć miejscowy „Niepokalanów”. Św. Maksymilian M. Kolbe oddał życie za współwięźnia w niemieckim obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau 14 sierpnia 1941 r. W kolejnych punktach Stefan Budzyński kreśli sylwetkę, duchowość i „niebieskie orędownictwo” Świętego. Punkty zostały ułożone następująco: „Rycerz Niepokalanej o numerze 16670” (s. 85-88), „Droga przez mękę Rajmunda Marii Maksymiliana Kolbego” (s. 88-89), „Oświęcim – piekło na ziemi” (s. 89-90), „Ostatnia stacja krzyżowa Maksymiliana” (s. 90-92), „Duchowość świętego męczennika” (s. 92-93), „Duch Maksymiliana ukazuje się jego matce” (s. 94-95), „Na marginesie” (s. 95), „Święty prosi – Bóg uzdrawia. Cuda za wstawiennictwem Maksymiliana Marii Kolbego” (s. 95-97), „Uzdrowienie Francesco Lucianiego Raniera” (s. 97-99), „Suplement” (s. 99-105). Cztery rozdział „Bp Michał Kozal (1893-1943)” (s. 107-111) składa się z punktów: „Męczennik z Dachau” (s. 107-109), „Diabeł w obozie koncentracyjnym w Dachau” (s. 109-110), „Męczeńska śmierć Michała Kozala” (s. 110-111). Rozdział został poświęcony sufraganowi diecezji wrocławskiej, który podzielił los tysięcy duchownych zamęczonych w obozie zakłady w Dachau. Rozdział „Św. Andrzej Bobola SJ (1591-1657)” (s. 113-120) w sześciu punktach przedstawia postać trzeciego patrona Polski. Ten jezuita na Podolu starał się niestrudzenie głosić Ewangelię i przyjmować wiernych na łono Kościoła rzymskokatolickiego. Poniósł za to z rąk kozaków okrutną śmierć, która była poprzedzona wyszukanimi torturami. Jego kanonizacja w 1937 r. i sprowadzenie ciała do Polski było isticie niepodległościowym zrywem rodaków i świętem wolności. Punkty są tutaj zatytułowane: „Przebaczający męczennik” (s. 113-114), „Tło historyczne męczeństwa Andrzeja Boboli” (s. 114-115), „Droga męki Świętego” (s. 115-116), „Co działo się po męczeńskiej śmierci” (s. 116-117), „Duch Boboli objawia się o. Marcinowi Godebskiemu” (s. 117-118), „«Twoja Ojczyzna zmartwychwstanie». Duch Boboli przepowiada przyszłość” (s. 119-120). Ostatni rozdział „Wojciech Adalbert (956-997)” (s. 121-125) w trzech punktach przedstawia żywot patrona Polski, którego główna część relikwii spoczywa w katedrze gnieźnieńskiej. Jego postać i orędownictwo jest od początku naszej państwowości związane z Ojczyzną. Kolejne punkty „Święty dwóch narodów” (s. 121), „Niezgłębione drogi Bożej Opatrzności” (s. 122-125), „Po śmierci męczennika” (s. 125), są opisem Jego wypraw misyjnych i śmierci. Tę część pozycji wydawniczej wieńczy „Bibliografia” (s. 126-127), która zawiera publikacje, z których korzystano.

Ostatnia część recenzowanej książki jest większa objętościowo w porównaniu do dwóch poprzednich. Autorem jest Anna Ziółkowska, która zawarła w niej dziewięć rozdziałów. Wydaje się, iż tutaj zostały przedstawione sylwetki naszych męczenników, którzy nie są powszechnie znani. Pierwszy rozdział „Bł. Stanisław Kostka Starowieyski Męczennik

(1895-1941)” (s. 129-150) został poświęcony patronowi Akcji Katolickiej. Jako ojciec licznej rodziny był zaangażowany w życie Kościoła i swojej lokalnej wspólnoty. Podzielił on los ofiar II wojny światowej. Został zamęczony w Dachau. Przesłanie Jego życia Autorka wyraziła w podtytule „Musicie być mocni mocą wiary!”. Większość prezentowanych błogosławionych w tej części książki to ofiary terroru hitlerowskiego, czego przykładem jest postać z kolejnego rozdziału pt. „Bł. Anicet Antoni Adalbert Kopliński OFM^{Cap}” (s. 151-169). Pochodził on ze zgermanizowanej, ubogiej rodziny z Mazur. Swoje życie zakonne rozpoczął w niemieckich klasztorach Braci Kapucynów. Po I wojnie światowej wysłano go na naukę języka polskiego, gdyż miał posługiwać w środowisku polskich robotników, jednak koleje losu zawiodły go do Warszawy. W stolicy słynął jako wytrwały spowiednik i opiekun ubogich, jak to zostało zauważone w podtytule: „Ojciec warszawskich biedaków”. Zmarł śmiercią męczeńską w obozie KL Auschwitz-Birkenau. Warto dodać, iż w każdym rozdziale tej części publikacji została wyeksponowana specjalna, krótka informacja o roku urodzenia i śmierci, dacie wspomnienia w kalendarzu liturgicznym oraz komu patronuje dany błogosławiony. Trzeci rozdział „Bł. Emil Szramek (1887-1942)” (s. 171-180), z podtytułem „Świętymi się nie rodzimy – świętymi się stajemy!”, traktuje o niezłomnym kapłanie, który całe swoje życie poświęcił na gorliwe duszpasterzowanie na Śląsku. Swoją posługę Bogu, Kościołowi i człowiekowi przy poświęceniu oddaniem życia w Dachau. Został beatyfikowany w gronie 108. męczenników II wojny światowej. „Bł. Antoni Rawera (1869-1942)” (s. 181-190) to tytuł kolejnego rozdziału, który został poświęcony postaci innego „wielkiego” kapłana – patrioty, związanego z kościołem sandomierskim. Podtytuł rozdziału „Pokora, prostota, prawdomówność i ogromna dobroć” wyraża cechy, którymi odznaczał się nasz Błogosławiony. Wykształcenie wyższe zdobył w Akademii Duchownej w Petersburgu, dlatego też był znaczącą postacią w kościele lokalnym (obdarzony wieloma godnościami). Patron Sandomierza został zamęczony w Dachau w 1942 r. Piąty rozdział „Bł. Michał Woźniak (1875-1942)” (s. 191-198) traktuje o kolejnym z grona 108 męczenników II wojny światowej, których beatyfikował św. Jan Paweł II 13 czerwca 1999 r. Bł. Michał Woźniak był kapłanem diecezji warszawskiej, gdzie dał się poznać jako gorliwy duszpasterz dbający m.in. o budowę zniszczonych kościołów. Na uwagę zasługuje wykorzystanie w tekście fragmentów z pamiętnika Błogosławionego. Podzielił on los męczeńskiej śmierci wspomnianych kapłanów w Dachau. Kolejny rozdział „Bł. Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski” (s. 199-240) został poświęcony historii tzw. poznańskiej piątki. Losy życia i tragicznej śmierci pięciu wychowanków Oratorium św. Jana Bosko w Poznaniu są piękne a zarazem tragiczne, jak zostało zauważone w podtytule „Wierni Bogu i Ojczyźnie – Pięciu Stróży poranka”. Podobnie jak wielu młodych ludzi, którzy w ostatniej wojnie światowej stanęli do walki o wolną Polskę, podobnie i Ci złożyli na ołtarzu Ojczyzny swoje życie. Mieli kolejno od 23 do 19 lat. W treści rozdziału każdy z błogosławionych został osobno zaprezentowany. Autorka dołączyła również fragmenty listów, które młodzieńcy wysyłali z więzienia w Dreźnie, gdzie zostali rozstrzelani w 1942 r. „Bł. Michał Czartoryski OP (1897-1944)” (s. 241-259) – tak został zatytułowany siódmy rozdział tej części książki. Tekst jest poświęcony sylwetce szla-

chetnie urodzonego, dobrze wykształconego warszawskiego dominikanina. W przeciwieństwie do błogosławionych, zaprezentowanych na wcześniejszych kartach, o. Michał został zabity w powstaniu warszawskim (1944 r.). Był jednym z kapelanów, a działał w III Zgrupowaniu „Konrad”. We wspomnieniach powstańców Msze św., które odprawiał każdego ranka w czasie walk, zapadły jako wyjątkowe chwile. Spokój, opanowanie i odwaga o. Michała przyciągała wielu żołnierzy, oddaje to podtytuł „Ikona zaufania – Kapłan na załężnione czasy”. Kolejny rozdział „Bł. o. Florian Józef Stępnik OFMCap (1912-1942)” (s. 261-265) z podtytułem „Gotowiśmy wam dać nie tylko Ewangelię Bożą, lecz i nasze życie” został poświęcony postaci zakonnika lubelskiego klasztoru przy Krakowskim Przedmieściu. W 1940 r. został aresztowany i osadzony w zamku lubelskim wraz z klerykami i zakonnikami. Stąd został wywieziony do Dachau, gdzie został zabity w 1942 r. Ostatni rozdział „Bł. Władysław Findysz (1907-1964)” (s. 267-293) traktuje o duchownym diecezji przemyskiej, który jako pierwszy męczennik komunizmu został wyniesiony na ołtarze. Dzięki Jego duszpasterskiej działalności wielu łemków uniknęło wysiedlenia w czasie Akcji „Wisła” z 1947 r. W okresie PRL-u za swoją działalność i niezłomny patriotyzm był prześladowany i poddawany torturom. W 1963 r. komuniści urządzili sfingowany proces, w którym skazali ks. Findysza na dwa lata więzienia. Wyniszczony prześladowaniem i chorobą zmarł w 1964 r. Podtytuł rozdziału brzmi: „Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili, i aby owoc wasz trwał czasy” (zapis w książce z błędem). Trzecia część publikacji została zwieńczona Bibliografią (s. 294-295). Całość pozycji wydawniczej kończy się Spisem treści (s. 296).

Należy stwierdzić, że recenzowane dzieło S. Budzyńskiego, ks. S. Urbańskiego i A. Ziółkowskiej jest *novum* wśród innych pozycji dotyczących polskich męczenników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt zamieszczenia w publikacji sylwetek błogosławionych, którzy nie są powszechnie znani. Zostało to uczynione z dużą dokładnością. Prezentacja postaci męczenników jest nie tylko poznaniem ich życiorysu, męczeństwa i kultu, ale to przede wszystkim poznanie bądź odkrycie na nowo wartości, którymi się odznaczeni i kierowali w życiu. Lektura książki umożliwi ubogacenie duchowe czytelnika. Do walorów publikacji, poza ogólną koncepcją wydawniczą, należy zaliczyć podany zasób bibliograficzny, wykorzystanie np. pamiętników męczenników, tekstów liturgicznych, a także wszelkie informacje, które poszerzają wiedzę czytelnika nt. danych świętych i błogosławionych. Należy stwierdzić, iż cel, który towarzyszył Autorom przy pracy nad dziełem, został zrealizowany. Publikacja posiada jednak pewne mankamenty, są one raczej wątkami pobocznymi, jednakże stanowią dosyć ważne detale. Na stronie 43, gdy chodzi o datę śmierci Konstantego Łukaszuca, podano rok „1974”, z pewnością był to „1874”. Według ks. S. Urbańskiego aresztowanie nazaretanek w Nowogrodzku miało miejsce „3 lipca 1943 roku” (s. 52), jednak z samego kontekstu można wnioskować, iż był to dzień: 31 lipca. Na stronie 53 w tekście użyto niepoprawnej składni zdania: jest „Niemcy uprosiły, aby” a powinno być: „Uprosiły Niemców, aby”. W drugiej części książki, w rozdziale poświęconym bł. ks. J. Popieluszcze, S. Budzyński zawarł niepełne informacje dotyczące miejsc pracy „niezłomnego kapłana” (s. 69) na terenie archidiecezji warszawskiej (brak parafii Dzieciątka Jezus na Żoliborzu i posługi w kościele św. Anny w Warszawie). Na stronie 69 umieszczono następujące

zdanie: „Ponadto pełnił również obowiązki duszpasterskie w Kościele św. Anny jako rezydent, gdzie proboszczem wówczas był ks. T. Bogucki”. Informacja co do kościoła może być pomyłką, gdyż w dalszej części tekstu Autor pisze już o właściwym miejscu, czyli parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. To właśnie tam ks. Teofil Bogucki był proboszczem (1974-1987). Na wspomnianej stronie zawarto informację, że kard. S. Wyszyński mianował ks. Popiełuszkę „kapelanem «Solidarności»”. Taki dekret nie jest znany, a określenie „kapelan” zostało umownie używane przez ludzi pracy. Strona 74 zawiera informację o dużej ilości listów i świadectw o łaskach zebranych w „archiwum parafialnym w muzeum błogosławionego”. Owym zasobem dysponuje głównie Ośrodek Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki przy parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, jak również Archiwum Archidiecezji Warszawskiej. Na stronie 75 w tytule punktu w sposób nieprawidłowy zapisano nazwę miejscowości: jest „Creteil”, a powinno być „Créteil”. Błędem jest również używanie przez Autora częstego zapisu konkretnej świątyni jako „Kościół” – dużą literą. Taki zapis odnosi się tylko i wyłącznie do Kościoła powszechnego, rozumianego jako wspólnota ochrzczonych. Drugie zdanie ze strony 87 zawiera błąd, który umknął uwadze korektora tekstu (podobne błędy na stronie 76, 89, 90, 197 i podtytuł – s. 267). Poprawny zapis to: „Na kapłana został wyświęcony 28 kwietnia 1918 r.”. Na stronie 101, gdzie mowa o wydaniu kolejnego numeru „Rycerza Niepokalanej”, zamieszczono błędną datę. Z pewnością chodzi o styczeń 1941 r. W rozdziale poświęconym św. Andrzejowi Boboli podano dwie różne miejscowości (s. 119 i 120) jako rodzinne Męczennika. Prawidłową jest ta ze strony 120 – Strachocina. Gdy chodzi o przyjazd św. Wojciecha do Polski, dokonał się on za zgodą cesarza Ottona III i miał miejsce tylko raz w 996 r., nie – jak twierdzi Autor „za zgodą cesarza [...] powrócił do Polski” (s. 124). „Misjonarz Prus” nigdy wcześniej nie był w Polsce, by do niej wracać. Z informacji zawartych na 252. stronie wynika, że bł. o. Michał Czartoryski przyjął dwa razy święcenia diakonatu. Prawidłowo ujęte daty święceń powinny wyglądać następująco: 1 listopada 1931 r. – subdiakonat, 29 listopada – diakonat. W tytułach rozdziałów Autorzy nie zawsze byli konsekwentni w zapisie tytułacji (określenia: „o.”, „ks.”) oraz skrótów nazw zgromadzeń czy zakonów. Przy nazwiskach niektórych męczenników pojawiają się, przy innych już nie. Kwestia ta wymagałaby jednolitego zapisu. Wymienione uwagi nie stanowią o wartości publikacji, jednakże przy kolejnym wydaniu należałoby wyeliminować wskazane błędy.

Reasumując recenzję książki Stefana Budzyńskiego, ks. Stanisława Urbańskiego i Anny Ziółkowskiej, pt. *Polscy święci męczennicy. Znani i nieznan*, należy zaznaczyć, że jest ona bardzo starannie i solidnie przygotowana oraz wydana w ładnej szacie graficznej. Bogactwo zawartych w niej treści zachęca do odkrycia na nowo postaci polskich męczenników, zwłaszcza tych mniej popularnych. Publikacja jest godna polecenia, gdyż warto czerpać ze wzorów tych, którzy poprzedzili nas w ziemskiej drodze. Lektura z pewnością może poszerzyć wiadomości i zainspirować do dalszych poszukiwań informacji o naszych męczennikach.